

Rodzisz się przy alei używanych kobiet
Kochasz szybciej, płaczesz ciszej niż umrzesz
Najpierw przedstawiasz się jako ktokolwiek
Później już coraz dumniej, zaczynasz łączyć puzzle
Tu gdzie łatwo jest tylko na początku wciąż
Czekasz na światło przy Przyładku Horn
A co jeśli spaliłeś za dużo mostów
A co jeśli zniszczyłeś za dużo o jeden most
Co? Los jutro znowu zabierze Cię nigdzie
Do zobaczenia na ślepej uliczce
Ostatnia azalia więdnąc w doniczce
I nie czujemy znowu nic, nawet nie boli już
Wytrzymałość zwalnia straż graniczne
To samo co rano sprawia, że zaraz znikniesz
Popiół z kurzem tańczy na popielniczce
Jesteś dzieckiem jednej wytycznej
Cotidie Morimur

Same old song, just a drop of water in an endless sea
All we do crumbles to the ground though we refuse to see
Dust in the wind, all we are is dust in the wind

Przed Tobą najgorsze, więc patrzysz przez ramię
Nie mów nic, nie rób nic, bądź nikim
Puszczasz track o swoim życiu w niepamięć
Tylko tak można uniknąć krytyki
Masz stres w bibułce, życie w pigułce, gorzkiej pigułce od żali
Może wykrzyczałbyś się prosto z mostu w poduszkę
Gdybyś wcześniej na wkurwie w sekundę nie popalił ich
To Twoje życie, w którym nie ma Cię
Twoja codzienność, w której nie ma Cię
Nic nie gra i nie ma nic, jest tylko teraz i dziś
I nawet c'est la vie brzmi jak n'oubliez jamais
Nie zapominaj, że takie jest życie
A ten symbol nad łóżkiem przewidzi każdy Twój ruch
Może go trochę martwić ten stryczek
Ale Cotidie Morimur

Same old song, just a drop of water in an endless sea
All we do crumbles to the ground though we refuse to see
Dust in the wind, all we are is dust in the wind, oh, oh, oh.